

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 111 — Rok 133 (4)

Sobota, 13 maja 1944 r.

DZIŚ: Serwacego  
JUTRO: Bonifacego

## Rozbicie 7 dywizji bolszewickich Zwalczanie band na zapleczu frontu i w Chorwacji

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 maja:

Na naszym ścieśnionym przyczółku mostowym na zachód od Sewastopola niemieckie i rumuńskie formacje również i w dniu wczorajszym, niszcząc większą ilość czołgów stawiały zacięty opór nieprzyjacielowi szturmującemu przez ważącymi siłami. Koło portu Tuapse łódź podwodna zatopiła bolszewicki torpedowiec.

Podczas rozbijania nieprzyjacielskiego przyczółka mostowego na dolnym Dnieprze, o czym zameldowaliśmy w dniu wczorajszym, oddziały, stojące pod dowództwem generała porucznika Buschenhagen, rozbiły 7 nieprzyjacielskich dywizji strzeleckich, jak również części dywizji artylerii i artylerii przeciwlotniczej. Prócz tysięcy zabitych bolszewicy stracili 2600 jeńców, ponad 600 dział i granatników, 334 karabiny maszynowe oraz liczną inną broń i materiał wojenny.

W rejonie zaplecza na południe od Połocka formacje armii lądowej i policji wraz z tamtejszymi ochotnikami przy trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych, wybitnie wspierane przez samoloty bojowe i bliskiego wsparcia w trzytygodniowych silnych walkach otoczyły i rozbiły silne bandy bolszewickie. Nieprzyjacieli poniosły wysokie krwawe straty. Naliczono przeszło 6000 zabitych, wzięto do niewoli 6700 jeńców, zniszczono 102 obozy band, 264 bunkry i stanowiska bojowe, zdobyto albo zniszczono liczną ciężką i lekką broń, jak również rozliczny materiał wojenny.

Podczas powtarzanych ataków samolotów bolszewickich na konwój niemiecki przed północnym wybrzeżem norweskim myśliwce i artyleria pokładowa zestrzeliły 16 samolotów nieprzyjacielskich. Zatonał jeden własny statek ubezpieczający.

Włoszech na południe od Aprii i na wschód od zatoki Gaeteskiej nieprzyjacieli przeprowadził liczne słabsze ataki, które odparto wśród wysokich i krwawych dla niego strat.

Lekkie niemieckie jednostki marynarki wojennej zatopiły na Adriatyku jeden większy nieprzyjacielski statek motorowy.

W walce z bandami komunistycznymi na Bałkanie 392 chorwacka dyw. piechoty pod dowództwem generała-porucznika Nickla wyszkolona przez niemieckich instruktorów uwolniła w ciągu ostatnich czterech miesięcy wielką część centralnych dzielnic Chorwacji. Komunisty

stracili w walkach tych 3000 zabitych i 1200 jeńców, zdobyto lub zniszczono 16 dział, 185 karabinów maszynowych, liczne magazyny zaopatrzeniowe i amunicję.

Formacje niemieckich samolotów torpedowych zaatakowały wieczorem dnia 11 maja w rejonie morskim na wschód od Algieru nieprzyjacielski konwój dowozowy i zatopiły 7 frachtowców o pojemności 49.000 BRT i jeden kontrtorpedowiec. 12 dalszych frachtowców o pojemności 86.000 BRT, jeden większy cysternowiec i lekki krążownik, jak również 2 kontrtorpedowce uszkodzono.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały w dniu wczorajszym w późnych godzinach południowych miejscowości w Niemczech południowo-zachodnich. Szczególnie w Saarbrücken powstały szkody i straty wśród ludności. Zniszczono 31 samolotów nieprzyjacielskich. 16 dalszych maszyn zestrzelono podczas nocnych ataków nad okupowanymi terenami zachodnimi.

Statki patrolowe w nocy na 11 maja uszkodziły przed wybrzeżem holenderskim dwie angielskie łodzie pościłowe tak ciężko, że należy się liczyć z ich zatonięciem. Zatonał jeden własny statek patrolowy.

BERLIN, 12. 5. — Agencja „Telepres“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Omiijając płonące ruiny Sewastopola, bolszewicy usiłowali wtargnąć do znajdujących się na zachód od Sewastopola pozycji ubezpieczających resztek wojsk niemieckich i rumuńskich, przebywających na Krymie. Formacje bolszewickie operowały w różnej sile, przy czym towarzyszyły

im silne oddziały pancerne, natomiast na niebie pojawiało się mniej sowieckich samolotów bliskiego wsparcia, niż w dniach poprzednich. Niemieckie formacje ubezpieczające, których siły bojowej najwidoczniej nie docenili bolszewicy, rozbiły ataki wojsk sowieckich. Krwawe straty bolszewików były ponownie bardzo wysokie, poza tym stracili oni 53 czołgi, z których zniszczyła 30 niemiecka piechota, reszta natomiast padła ofiarą dział przeciwpancernych oraz specjalnej broni dla zwalczania czołgów, działającej na bliski dystans. Niemieckie i rumuńskie samoloty myśliwskie zestrzeliły 13 maszyn sowieckich.

Na południowej Ukrainie siły niemieckie przystąpiły do ataku na sowiecki przyczółek mostowy nad dolnym Dnieprem, na południe od miasta Grygoriupol. Dzięki wzorowej współpracy wszystkich rodzajów broni, akcja ta zakończyła się pełnym sukcesem. Przyczółek mostowy wojsk sowieckich zlikwidowano, a tym samym zniszczono ważną bazę wyjściową bolszewików dla ewentualnych ataków na tym odcinku.

W rejonie bojowym nad wschodnią granicą Generalnego Gubernatorstwa odparto lokalny atak bolszewików, przy czym wojska niemieckie poprawiły swoje stanowiska.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego nie zaszły żadne wydarzenia o poważniejszym znaczeniu.

Niemieckie lotnictwo, które brało udział w walkach na Krymie i przy użyciu specjalnie silnych formacji przystąpiło do działań bojowych nad dolnym Dnieprem, zakończonych likwidacją bolszewickiego przyczółka mostowego na południe od Grygoriupola, zestrzeliło ogółem 41 maszyn sowieckich. 7 samolotów niemieckich zaginęło.

SZTOKHOLM, 12. 5. — Według informacji, jakie nadeszły tu z dobrze poinformowanych kół londyńskich, istnieje wiele oznak przemawiających za tym, że w najbliższym czasie dojdzie do przekształcenia polskiego rządu emigracyjnego w Londynie.

Dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet“ donosząc o tym pisze m. in.: że mają być przy tym uwzględnione życzenia angielskie, idące w tym kierunku, że do przedstawicielstwa polskiej emigracji w Anglii ma obecnie wstąpić kilku delegatów komunistycznych. Londyn obiecuje sobie widocznie, że dzięki temu pociągnięciu pójdzie na rękę życzeniom Stalina.

W tym duchu miał się także wypowiedzieć ks. Orlemański, który ostatnio bawił u Stalina, przyczem przekształcenie rządu

emigracyjnego określił on jako propozycję Stalina w kierunku rozwiązania konfliktu pomiędzy polską emigracją i Moskwą.

Jak mówią w Londynie, w Kremlu gotowi są do nawiązania ponowne kontaktu z polską emigracją tylko pod warunkiem przyjęcia komunistycznych przedstawicieli do polskiej emigracji. Poza tym Moskwa miała postawić warunek, że generał Sosnkowski powinien zniknąć z powierzchni życia politycznego, a o wszystkich sprawach, dotyczących polskich żołnierzy w Anglii, mają w przyszłości decydować trzy osoby, wśród nich także przedstawiciel komunistycznego t. zw. Związku polskich patriotów w Moskwie.

## Pogróżki Aliantów wobec neutralnych złamanie prawa międzynarodowego

SZTOKHOLM, 12. 5. — Czasopismo amerykańskie „New Statesman and Nation“ w artykule pt. „Rewolucja w Waszyngtonie“ przyznaje, że pogróżki anglo-amerykańskie wobec państw neutralnych stanowią złamanie prawa międzynarodowego.

Czasopismo nawiązując do groźby Hulla, iż państwa neutralne zostaną odcięte od jakiegokolwiek dowozu, jeżeli będą nadal zaopatrywać dostawami Niemcy, wyraża powątpiewanie, czy Anglia i Stany Zjednoczone są w stanie przeprowadzić skuteczną blokadę Niemiec. — Historia dowodzi, że prawo państw neutralnych do uprawiania handlu

ze stronami, prowadzącymi wojnę, stanowi uswieconą zasadę. Sam Hull potwierdził to jeszcze w lecie 1941 r. Obecne pogróżki przeciwko państwom neutralnym stanowią silne odstępstwo od prawa międzynarodowego. Jest to decydujący fakt, który w nowym świecie tylko nieliczni dotychczas jasno zrozumieli.

## Testament polityczny Knoxa

SZTOKHOLM, 12. 5. — Dziennik „Daily Mail“ donosi, że testament polityczny zmarłego niedawno temu ministra marynarki Stanów Zjednoczonych Knoxa, zawiera m. in. twierdzenie, iż punkty oparcia, stracone w tej wojnie przez Anglików, jak np. Singapur, nie powrócą już do Anglii po ponownym zdobyciu, ale przejdą na własność Stanów Zjednoczonych. Jak dziennik ten pisze dalej, Roosevelt jest podobno zachwycony planem Knoxa.

## Forrestal ministrem marynarki USA.

SZTOKHOLM, 12. 5. — Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki Stanów Zjednoczonych James Forrestal został zamianowany przez Roosevelta ministrem marynarki w miejsce zmarłego pułkownika Knoxa.

## A teraz kolej na Skandynawię

## Prasa norweska o nowych roszczeniach sowieckich

SZTOKHOLM, 12. 5. — Reuter doosi, że dziennik „Daily Sketch“ dowiedział się podobno na podstawie swych informacji własnych, iż rząd sowiecki wyraził życzenie brania udziału wraz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w „przejsiowym zajęciu Norwegii“, jak tylko kraj ten zostanie „oswobodzony“.

Dziennik ten twierdzi, że Moskwa wyraziła takie swe życzenie we wydziele doradczy dla spraw europejskich. Niebawem zawarty ma być układ trzech mocarstw dotyczący

cy tego projektu. Norweski rząd emigracyjny nie ma do tej sprawy żadnych zastrzeżeń.

OSLO, 12. 5. — Prasa norweska na czołowych miejscach rozwodzi się szeroko nad roszczeniem sowieckim odnośnie do udziału w ewentualnej okupacji Norwegii. W związku z tym dziennik „Nationen“ zwraca uwagę na ponownie udowodnioną bezsilność Anglii i Stanów Zjednoczonych, które to państwa niestety ani nie mogą ani też nie chcą położyć tamy zachłanności bolszewickiej.

„Aftenposten“ podkreśla, że z wiadomości dzienników neutralnych wynika zupełnie niedwuznacznie, iż Anglia i Stany Zjednoczone przyznały już słusność żądaniom sowieckim odnośnie do Norwegii. Jeżeli by więc Aliantom udało się pokonać Niemcy, natenczas Norwegia wydana by być miała na pastwę bolszewizmowi.

Dziennik „Morgenposten“ przypomina, że roszczenia sowieckie odnośnie do Norwegii zaznaczały się już od pewnego czasu w sprawozdaniach prasy nieprzyjacielskiej. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że Norwegia stanowić ma jedną z tych ofiar, które oddane być mają bol-

szewizmowi. Dziennik ten przypomina na również o tradycyjnym dążeniu Sowietów do uzyskania niezamarzających portów na północnym Atlantyku. Norwedzcy śmiało tylko spojrzeć mogą w oczy prawdzie takich wydarzeń i faktów stwierdzając, że również i dla Norwegii nie istnieje żadna inna ostoja i twierdza przeciwko groźbie ze Wschodu, jak tylko i jedynie niemiecka siła zbrojna.

## Głos dnia

Przedstawiciele ludności rosyjskiej w generalnych okręgach Estonii, Łotwy i Litwy opublikowali z okazji zamordowania i pogrzebu egzarchy, metropolity Sergiusza, przez bolszewicką grupę terrorystyczną wspólne oświadczenie, w którym wyrażają w obliczu całego cywilizowanego świata głębokie oburzenie ludności rosyjskiej w Estonii z powodu tej niesłychanej zbrodni.

W dalszym ciągu oświadczenie przypomina potoki krwi, jakie naród rosyjski wylał w ciągu 26-letniej walki przeciwko bolszewizmo-

wi. Skrytobójczy mord na osobie metropolity Sergiusza, mówi dalej oświadczenie, który posiadał od wagę podniesienia swego głosu przeciwko ciemnościom swej ojczyzny i zaapelowania do narodu rosyjskiego, celem podjęcia walki przeciwko wrogowi wiary i ojczyzny, jest najlepszym dowodem, do jakiego stopnia żydzi i bolszewicy, siedzący na murach Kremla obawiają się i nienawidzą tych wszystkich, którzy jak zmarły metropolita, demaskują i nieubliżanie zwalczają bolszewizm.

## NADZIEJE MANIAKA (4)



Prezydent Włoch Stalinazzi



Prezydent Francji Monsieur Staline



△ Główna kwatery cesarska podaje do wiadomości, że straty japońskie w miesiącu kwietniu wyniosły 90 maszyn, które bądź to nie powróciły do swoich baz, bądź też rzuciły się same na obrane cele. — 85 samolotów uszkodzonych została na ziemi.

● Szwedzki minister handlu Herman Eriksson ustąpił z rządu dnia 1 maja, aby objąć stanowisko dyrektora Sp. Akc. Centrala dla spirytusu i wina. Eriksson jest członkiem partii socjalistycznej.

● Poseł szwedzki w Brazylii Ragnar Kumlin, jak donosi agencja „Reuter“, wręczył swoje pisma uwierzytelniające prezydentowi Vargasowi w Petropolis, gdzie prezydent spędza swój urlop.

★ Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Poona, Gandhi wyjedzie we czwartek do Bombaju, skąd uda się do miejscowości kapiełowej Juhu, oddalonej o 20 mil od Bombaju i położonej nad brzegiem morza.

Prezydent republiki San Salvador, generał Martinez, który ostatnio ustąpił, według doniesienia agencji Associated Press, przekazał wobec zgromadzenia narodowego władzę prezydenta obecnemu ministrowi obrony kraju generałowi Menendewowi.

□ Urzędowo komunikują we środę rano z Dublina, jak donosi Reuter, że powszechne wybory w Irlandii odbędą się przypuszczalnie w dniu 30 maja.

● Hiszpańskie Cortes zostały zwołane na 24 maja na plenarne posiedzenie.

△ Jak słychać, nadeszły do Tow. Akc. „Holzhaus“ z tureckich firm zapytania, dotyczące dostawy drewnianych domów. Dostawy te miały widocznie być dokonane na zasadach brotów rekompensacyjnych. Jak wiadomo, takich dostaw Finlandia dokonała już na południowy wschód, przede wszystkim zaś do Węgier i Rumunii.

● Hiszpański „Dziennik Urzędowy“ ogłasza rozporządzenie rządu, dotyczące wzmocnienia hiszpańskiej produkcji węgla. Na podstawie tego rozporządzenia ma być posadowionych do dyspozycji kopalniom węgla 5.000 robotników. W r. 1935 wydobyto w Hiszpanii 6,3 mil. ton węgla, w r. 1942 — 7,9 milionów, a w r. 1943 — 8,4 milionów ton.

● W czasie wojny hodowla zwierząt futerkowych na Węgrzech szczególnie się wzmogła, gdzie hoduje się głównie szopy, lisy srebrne i nutrie.

△ Przywódca egipskiej partii niezawisłości, Makram Ebeid Pasza, został — jak donosi z Kairo agencja Reutera — aresztowany we wtorek popołudniu.

★ Bawiący obecnie w Sewilli naczelnik państwa generał Franco, odbył dłuższą rozmowę z arcybiskupem Sewilli, kardynałem Segura.

□ 16-tu starych bojowników Falangi w Alicante, którzy — jak już doniesiono — odbyli pieszo drogę z Alicante do Madrytu, przybyło we wtorek wieczór do hiszpańskiej stolicy, aby wręczyć generałowi Franco dyplom obywatela honorowego miasta Alicante.

● Dwa alianckie kontrtorpedowce zaatakowały wyspę Shorland z grupy Salomonów na południe od Bougainville. Natychmiast otwartym ogniem obronnym artyleria japońska celnie trafiła jeden z tych statków wojennych i spowodowała na nim pożar. Po stronie japońskiej nie było żadnych strat.

● Miesięcznik angielski „National Review“ zajął się z obradującą obecnie w Londynie konferencją premierów dominialnych stwierdzając krótko i węzłowo, że konferencja ta nie wiele już zdoła sprawić przeciwko rozpadowi się Imperium. Już od szeregu lat systematycznie rozrywa się cała struktura Imperium, a jedno jej ulega planowemu rozpiciu. Wywołuje to także swoisty wpływ na cały sposób prowadzenia wojny przez Anglię.

△ „Central Press“ donosi z Kantonu, że — według nadeszłych tam wiadomości — przybyła do Moskwy żona Ciang-Kai-Szeka w towarzystwie Sunfo. Pani Ciang-Kai-Szeka ma w Moskwie omówić sowiecko-czungkińsko-chińskie zagadnienie graniczne oraz stosunki między Kuomintangiem a partią komunistyczną.

TOKIO, 12. 5. — Ofensywa w prowincji Honan, którą prowadzą japońskie oddziały zbrojne w nieznaną silę przeciwko skoncentrowanym w tej prowincji 600—800.000 wojsk Czungkingu, wykazuje po 20-tu dniach swego trwania rezultaty, posiadające zarówno pod względem wojskowym, jak politycznym i gospodarczym bardzo wielkie znaczenie.

Pod względem strategicznym akcja japońska ma, zdaje się, na celu zupełne oczyszczenie od wojsk Czungkingu linii kolejowej Pekin—Hankau długości 1200 km. Równocześnie odbywa się w obecnej chwili bitwa wyniszczająca na południowy zachód od głównego punktu tej linii kolejowej i rzeki Hwangho, gdzie około 80.000 wojsk Czungkingu zostało okrążonych w tamtejszym górzystym terenie. Dalszych 16.000 ucieka w kierunku południowo-zachodnim po załamaniu się w dniu 9 maja ich naturalnych umocnień górskich i obronnych przesmyków pod naporem japońskim. Również lotnictwo armii lądowej w licznych silnych nalożach przez zniszczenie transportów wojsk i amunicji, zburzenie mostu kolejowego na linii Lung—Hai w północno-zachodniej części Nonan i przez zbombardowanie jednostek zmotywowanych 12 armii Czungkingu nad górnym biegiem rzeki Yubo przyczyniło się w znacznym stopniu do zdemoralizowania i załamania silnej czungkińskiej linii obronnej.

O skuteczności postępów japońskich świadczą doniesienia frontowe, według których już w najbliższym czasie należy się spodziewać zupełnej konsolidacji zdobytych obszarów przez oddziały hinduskiego krajowego korpusu milicji.

Cofanie się sił Czungkingu stanowi również zdotkliwą porażkę polityczną, mimo że siły te stały pod rozkazami jednego z najbliższych współpracowników Czangkaiczeka, młodego generała Tangungpo.

Okazało się ponownie, że Czungking pomimo dostarczonej przez Aliantów nowoczesnej broni pozostał nadal najsłabszym ogniwem frontu przeciwosiołowego. Może to mieć dalekosiężne następstwa właśnie w obecnej chwili, kiedy w obozie Aliantów wyrażono wielokrotne żądanie utworzenia pewnego rodzaju rządu komunistycznego, na wzór rządu Tito, obok a raczej nad dyktaturą Czangkaiczeka. Zrozumiałem jest, że Waszyngton i Londyn nie są skłonne patrzeć dłużej na bezczynność względnie nieudolność obecnego reżimu Czungkingu, nie zasosowawszy najsilniejszych środków nacisku politycznego, głównie przy pomocy chińskich komunistów.

Wkońcu ofensywa w prowincji Honan otwiera dalekosiężne możliwości w kierunku wzmocnienia gospodarczej struktury chińskiego rządu narodowego. Równina Honan, rozciągająca się po obu stronach linii kolejowej Pekin—Hankau należy do najbogatszych terenów rolniczych na całym kontynencie azjatyckim. Po uruchomieniu tej linii otwartoby dwie bramy do tego skarbcza północnych Chin, mianowicie przez uruchomienie żeglugi okretowej na rzece Jangtse i podjęcie komunikacji nadbrzeżnej z północnego końca tej linii. Do najważniejszych produktów rolniczych, jakie tutaj są uprawiane, należy soja, bawełna, proso, ryż i pszenica. Obszar ten ze swą produkcją rolną, wynoszącą przeszło 1 milion picułów (1 picuł — 60,45 kg) oleju sezamowego, używanego jako przyprawa tłuszczowa do potraw, należy do najżyźniejszych w tym zakresie w Chinach. Z wyjątkiem jednej dość wydajnej kopalni węgla, założonej tam przez inżynierów Czungkingu. Honan jest ubogie w mineralne skarby, wskutek czego przemysł ogranicza się głównie do przerabiania produktów rolniczych. Także dla tych galezi istnieją tam tylko dwie lub trzy fabryki, produkujące alkohol, oleje roślinne, mydło, świece i artykuły lekarskie. Natomiast silnie rozwinięty jest przemysł chłupniczy, uprawiany przeważnie przez liczne rodziny w grupach regionalnych. Taki rodzaj przemysłu stanowi również przedmiot bawelny. Przedział te, niezależnie od

fabryki sukna mundurowego w pobliżu Loyang, o które w obecnej chwili toczą się gwałtowne walki, stanowią wyłączne przedsiębiorstwa najniższych rzemieślników. O ważności przemysłu chłupniczego świadczy produkcja tytoniu, uprawiana

## W cztery lata po Dunkierce

TOKIO, 12. 5. — W cztery lata po Dunkierce, pisze „Nippon Times“, w oczach polityki brytyjskiej od czasów Wilhelma Zdobywcy w pokonanej Francji nie nie stanowiło tak wielkiej przeszkody w jej celach, jak silne Niemcy. Anglii zawsze zależało na niedopuszczeniu do zjednoczenia się Europy. Kiedy Niemcy znajdowały się na najlepszej drodze do pokojowego zjednoczenia Europy w ramach nowego porządku, Anglia rzuciła swój cały autorytet na stronę Francji, Anglia i Ameryka sabotowały możliwość zachowania pokoju przez ponowne wcielenie do Niemiec obszarów utraconych na rzecz Polski. Kiedy polski kamień obrazy został usunięty w ciągu kilku tygodni i zdawało się, że zjednoczenie Europy pod kierownictwem Niemiec stało się bliższe niż kiedykolwiek, Anglia rozpoczęła swoją intrygancką grę na obszarach przylegających do wpływów niemieckich, jak Holandia, Grecja, Norwegia i Jugosławia, aby i tam sparaliżować czynniki, zmierzające do konstruktywnego zjednoczenia Europy.

Głównym ośrodkiem planów angielskich była jednak ponownie Francja. Dzisiaj w cztery lata po Dun-

kiere, anglosaska dwulicowa polityka zarówno wobec Francji, jak i wobec Polski, Grecji, Jugosławii oraz wszystkich innych narzędzi anglosaskich światoburczych planów staje się znowu wyraźna dla wszystkich. Nic jednak nie może wymazać faktu, że w przeciagu ostatnich czterech lat posiadłości francuskie z wyjątkiem Indochin dostały się w ręce Anglii i Ameryki.

Ci Francuzi, którzy znajdują się w obozie angielsko-amerykańskim, są zmuszeni uświadamiać sobie coraz wyraźniej, że mocarstwowe stanowisko Francji w Europie zostałoby na zawsze stracone, a Francja otrzymałaby po wszystkich czasach rolę pobojowiska pomiędzy Anglią i Niemcami, gdyby anglosaskie plany w stosunku do Europy miały stać się rzeczywistością. We Francji i poza jej granicami w cztery lata po Dunkierce znajduje się zapewne nie wiele rozsądnych Francuzów, którzy nie rozumieją, że dobra Francji i jej znaczenia europejskiego należy szukać wyłącznie w zjednoczeniu europejskim, we współpracy z Niemcami i w zorganizowaniu nowego porządku europejskiego.

## Anglia domaga się od USA wysłania wojsk do Indji

GENEWA, 12. 5. — W Stanach Zjednoczonych żywo omawiane jest twierdzenie znanego waszyngtońskiego korespondenta licznych dzienników północno-amerykańskich Drew Pearsona, że Anglia zażądała od Stanów Zjednoczonych wysłania jeszcze liczniejszych wojsk amerykańskich do Indji „celem ratowania imperium“. — Wielka armia indyjska w Indiach, jak oświadczył brytyjski marszałek po wyjeździe do Waszyngtonu, wystarczy załadować dla ochrony tego kraju przed ewentualną wewnętrzną rewolucją i jest rozproszona na bardzo wielkich przestrzeniach. Zdaje się, że żądanie Anglii napotkało w Waszyngtonie na

gwałtowny opór. W każdym razie Pearson wyraża się, że „jeżeli rzeczywiście mielibyśmy wysłać jeszcze więcej wojsk do Indji, aby ratować Imperium, wówczas niedługo senator po prostu pęknie ze złości.“

W Londynie ogłoszono narazie urzędowe zaprzeczenie. Mimo tego Stanom Zjednoczonym nie pozostanie nic innego, jak pewnego dnia zgodzić się na angielskie żądania w sprawie dostarczenia wojsk. W każdym razie Stany Zjednoczone będą się starały w nagrodę za to „uratować“ angielskie kolonie i dominia nie dla Imperium, lecz dla Stanów Zjednoczonych.

## Piloci amerykańscy opowiadają o swych wrażeniach

GENEWA, 12. 5. — Praas londyńska publikuje opowiadania załóg samolotów bombowych na temat ataku, jaki odbył się przez bombowce alianckie na teren Rzeszy w poniedziałek. Pewien radiotelegrafista opowiada:

„Myśliwce niemieckie atakowały nas bezustannie. Rzucali się na nas tak wielkie mnóstwo maszyn myśliwskich, że strzelcy nasi pokładowi nie byli w stanie dość szybko wyszukać sobie upatrzonego samolotu, na któryby mogli skoncentrować swój ogień. Około 12 myśliwców niemieckich przełamało się przez nasze formacje, a załadowe

w kilku minutach dalszych 35 maszyn nadlatywało przez koł nam w prostej linii od przodu. Widziałem doskonale, jak jeden myśliwiec rzucił się na latającą twierdzę.“

O niesłychanie wielkiej liczbie myśliwców niemieckich mówił porucznik-pilot Martin Stone: „W jednym tym tylko dniu byłam świadkiem licznych walk powietrznych, aniżeli w ciągu któregośkolwiek z innych moich 21 lotów atakujących. Formacje myśliwców niemieckich rzuciły się z wszelkich kierunków na maszyny atakujące.“

## Przemysł narkotyków na Bliskim Wschodzie

VIGO, 12. 5. — Nawet sprawozdania angielskie prznają obecnie, że handel narkotykami na Bliskim Wschodzie przybrał w ciągu lat wojny wprost przerażające rozmiały i że angielskie władze wojskowe przyglądają się temu bezczynnie i beznadziejnie. Korespondent „Timesa“ w Kairo oświadcza nawet, że obecność silnych jednostek brytyjskich sił zbrojnych, które przerzucono tu i tam w poszczególnych krajach Środkowego Wschodu, przyczyniła się w znacznym stopniu do rozszerzenia tego handlu. Żołnierze brytyjscy, jak pisze korespondent „Timesa“, „nie byli w stanie oprzeć się pokusie szmuglowania przede wszystkim haszyszu“.

Sytuacja jest poważna przede wszystkim w Egipcie gdzie narkomania ogarnia coraz szersze koła. Podczas gdy kokaina i heroína spo-

go życia gospodarczego Czungkingu zaś po uspokojeniu stosunków w tej prowincji przyniesie ona proporcjonalne wzmocnienie Chin narodowych.

TOKIO, 12. 5. — Japońskie siły zbrojne na froncie Honan, jak donosi agencja Domei, utworzyły wachlarzowaty teren operacyjny. Podstawą tego terenu jest Czengeczau, zaś rzeka Żółta i linia kolejowa Pekin—Hankau stanowią oba ramiona. Japońskie siły zbrojne okrążyły przeciwnika na tym obszarze.

Na zachodzie jedna formacja japońska otoczyła przedmieścia Loyang, na południowym zachodzie, inne wojska japońskie przełamały się w kierunku Tangfeng i Yiyang, dalsze wojska zaatakowały na tym samym odcinku Lushan. Na południu, nad linią kolejową Pekin—Hankau wojska japońskie zajęły punkt operacyjny Suittung i posuwają się w kierunku południowym, podczas gdy inne formacje wojskowe napierają ku północy i w swym pochodzie naprzód zajęły Chumation.

VIGO, 12. 5. — Głosy japońskie, wyrażające niezłomną wolę doprowadzenia obecnej wojny do rozstrzygnięcia zwycięstwa i podkreślające nieugiętą siłę oporu Japonii, znalazły swoje potwierdzenie w artykule ogłoszonym w dzienniku „New York Sunday News“. Dziennik amerykański przypomina pewne oświadczenie australijskiego ministra wojny Forde w Melbourne. Forde oświadczył mianowicie, że armia japońska jeszcze w 95 procentach nie została użyta do walki i że właściwie posiada ona jeszcze całą swą flotę. Forde obliczył, że Japonia rzuciła dotychczas przeciwko amerykańskiemu, brytyjskiemu i australijskim siłom zbrojnym zaledwie 5 procent swojej armii, czyli znikomo małą część swojego potencjału wojskowego.

TOKIO, 12. 5. — Z frontu Indji Przedgangosowych donoszą: Japońskie wojska rozpoczęły koło Budhin daung generalny atak na wyparte z Budhindaung resztki wojsk 26 brytyjsko-amerykańskiej dywizji, po niespostrzeżonym przekroczeniu w nocy na 11 maja rzeki Mayi. Od 7 maja znajdują się brytyjsko-hinduskie wojska w beładnej ucieczce.

SZANGHAJ, 12. 5. — W zaledwie trzytygodniowych bezustannych operacjach prawie że cały teren długości 30 kilometrów wpadł w ręce japońskie, podczas gdy zbliża się ku końcowi walka o posiadanie kolei, wiodącej z Pekinu do Hankau. Równocześnie kolumny japońskie maszerują naprzód w kierunku zachodnim. Kolumna, posuwająca się na samym południu, według japońskiego raportu frontowego zdobyła w dniu 6 maja Tengdeng, po ciężkiej porażce 85 korpusu armii czungkińskiej na wschód od Tengdeng w dniu 3 maja. Marszu japońskiego powstrzymać nie było w stanie również dwa dalsze korpusy armii, których tam tymczasem użyto.

## Święto narodowe Rumunii

BUKARESZT, 12. 5. — Z okazji rumuńskiego święta narodowego, prasa podkreśla niewzruszone zaufanie i pełną gotowość do ofiar, z jakimi naród rumuński bierze udział w obronie chrześcijańskiej cywilizacji Europy po stronie Niemiec przeciwko „czerwonym hordom z rosyjskich stepów“. Wolność, jedność rasowa i królestwo stanowią zasadniczy fundament współczesnej Rumunii, na którego podstawie naród realizuje swoje oddawna pielęgnowane ideały, pisze dziennik „ABC“.

## Anglicy tęsknią za spokojem

GENEWA, 12. 5. — Za czym tęskni dzisiaj każdy w Anglii?, takie pytanie zadaje konserwatywny poseł do angielskiej Izby Gmin Walther Eligt w specjalnym artykule ogłoszonym w „Daily Mail“. Za spokojem — brzmi odpowiedź. Dziewięćdziesiąt procent narodu angielskiego tęskni za spokojem, a odsetek ten podwyższa się co każde 6 miesięcy dalszego trwania wojny.



## DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 20:40

Koniec 4:40

## Ostrzeżenie lotnicze:

3 sygnały w ciągu minuty

## Alarm:

sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

## Zapowiedź odwołania alarmu:

3 sygnały w ciągu minuty

## Odwołanie alarmu:

sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

## ODBIÓR ZASIŁKÓW

Żony i dzieci, których mężowie względnie rodzice pracują w Rzeszy, a w swoim czasie zarejestrowali się w Polskim Komitecie, zechcą zgłosić się po odbiór zasiłków w biurze Komitetu, ul. Sobieskiego 15, I. p. Wydz. IV. codziennie od godz. 10-tej do 12-tej.

## DO CZEGO UPRAWNIA ŚWIADECTWO SZKOLNE

Świadectwo ukończenia jednej ze szkół powszechnych, bez względu na jej stopień organizacyjny, wykazujące dobre wyniki i dobre sprawowanie się uprawnia do przyjęcia lub złożenia egzaminu wstępnego do wszystkich szkół wyżej zorganizowanych, opartych o program nauki szkoły powszechnej. Uczniowie szkół powszechnych niższych stopni, którzy otrzymali dobrą klasyfikację mają więc te same prawa w stosunku do dalszego korzystania ze szkół co i posiadający taką samą klasyfikację uczniowie szkół powszechnych stopni wyższych.

## OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA SIĘ ZAWODOWYCH FILATELISTÓW

Na podstawie rozporządzenia dotyczącego gospodarowania towarami w Gen. Gub. z dnia 2 marca 1944 r. wszystkie osoby i firmy, które trudnią się zawodowo zakupem i sprzedażą znaczków handlowych lub urzędowych, winny zgłosić swoje nazwisko i siedzibę do dnia 31 maja 1944 r. w terytorialnie właściwej Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej (Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch — Grupa Handlu detalicznego. W zgłoszeniu należy podać, jak długo wykonuje się już czynność handlu znaczkami pocztowymi, jak długo firma istnieje oraz jak wysoki był obrót w roku 1943.

## PRACE W OGRODZIE I W SADZIE W MAJU

W maju kończymy prace, których nie zdążyliśmy dokonać w kwietniu. Wysadzamy do gruntu rozsady brukwi, brukselki, sałaty i w połowie miesiąca pomidora.

Po piętnastym maju siejemy w grunt dynię, fasolę i ogórki. W połowie maja można już zbierać kalarepę inspektową oraz sparagi. — Kończymy zbiór ogórków inspektowych oraz sałaty gruntowej.

Okopujemy wczesne kalafiory i kapusty. Siejemy rzodkiew na zbiór letni. Kukurydzę siejemy po połowie miesiąca do gruntu.

W sadzie prowadzimy walkę z liszkami. Zgniatamy nakłute przez kwiatka jabłkowca pączki kwiatowe (brunatniące a nie otwierające się) jabłoni, niszcząc znajdujące się tam larwy.

Stosujemy trzecie spryskiwanie drzew owocowych cieczą bordową lub kalifornijską z dodatkiem środków trujących.

Spryskujemy odwarem tytoniu lub „Niko-anem” pędy drzewek napastowanych przez mszyce.

Strząsamy chrząszczyki kwiatka z drzew na lniane płachty i niszczymy je. W maju trzeba sprawdzić opaski lepowe i odświeżyć je.

Późno sadzone drzewka spryskujemy i podlewamy.

Szczepione drzewka przed kilku tygodniami przeglądamy, rozluźniając wiązania i usuwając pędy wyrastające poniżej miejsca szczepienia. Również u drzewek owocowych przy palikach rozluźniamy i poprawiamy wiązania, by drzewko nie tarło o palek.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

## Warszawa się kąpie

Stan zdrowia mieszkańców Warszawy przedstawia się zadowalająco. Jeżeli więc dzisiaj warunki zdrowotne Warszawy kształtują się nie gorzej niż w kwietniu 1939 roku, to należy stwierdzić, iż minione lata były z jednej strony czasem wytężonej walki z chorobą, z drugiej zaś pracą organizacyjną nad stworzeniem środków i warunków niedozwalających na rozszerzenie się epidemii, z intensywnie stosowanych środków, szczególnie przy tyfusie plamistym, prócz trzy tygodniowej przymusowej kwarantanny, której poddawano wszystkie osoby, mające jakkolwiek styczność z chorym, wymienić należy na szeroką skalę przeprowadzoną akcję kąpielowo-odwrotną w miejskich zakładach kąpielowych. Nie licząc dzielnic żydowskiej, już w początkach 1941 r. czynnych było w Warszawie 12 kąpielisk i odwodniło. W kwietniu 1942 r. otwarto trzy-naste kąpielisko. Dziś Warszawa posiada 16 kąpielisk. Kąpielisko 15, należy zaliczyć do najnowocześniejszych kąpielisk Warszawy. Może ono wykpać około 600 osób dziennie; ma ono dwa oddziały, dla zadowolonych i niezadowolonych. W 1943 roku przybyło w Warszawie 16 kąpielisk z dwoma suchymi komorami. Przy każdym zakładzie kąpielowym istnieje 8—15 osobowa kolumna dezynfekcyjna. Na podstawie statystyki okazuje się, że w roku ubiegłym w zakładach kąpielowych wykpało się prawie 566.000 osób, przy jednoczesnym odwodzeniu przeszło 102 tys. ubrań. Kolumny dezynfekcyjne zdezynfekowały 57.000 lokali, 95.000 izb i 407.000 sztuk odzieży. Ponadto odkażono 1075 mieszkań potyfusowych i 1979 mieszkań profilaktycznie.

Po zażegnaniu epidemii duru plamistego prowadzi się obecnie walkę ze wszą. Wyrywkowe badania 50.000 osób na terenie różnych ośrodków zdrowia wykazały, że 3,8 procent posiadało wszę. Największym wrogiem wszę jest częsta kąpiel i czysta bielizna.

## Poranek zapomnianych melodii

W niedzielę dnia 7 bm. w jednym z teatrów warszawskich odbył się fra-pujący poranek pt. „Szlakiem zapomnianych przebojów”. W poranku tym wzięła udział dawno niewidziana na scenie, świetna artystka Mira Zimińska, przypominając się licznie zebranej publiczności w piosenkach hiszpańskich oraz parodiach znanych gwiazd warszawskich. Poza tym występował Fogg w swym starym repertuarze, znanym ogólnie z płyt i radia, oraz chór Bogdana, który poza wiązaną starych przebojów odśpiewał również cały szereg najpiękniejszych piosenek swego dawnego, Danowskiego repertuaru. Bogaty ten program składał się z blisko 80 numerów, gorąco oklaskiwanych.

## Święto straży ogniowej w Wieliczce

Minionej niedzieli, przy pięknej pogodzie, podnoszącej urok krajobrazu Wieliczki, ubranej w kwiecie sadów, odbyła się uroczystość św. Floriana, na ten dzień przeniesiona z ubiegłego czwartku. Świecili ją miejscy ogólni strażnicy, którzy w liczbie 28 po

wysłuchaniu sumy w lśniących hełmach przy dźwiękach salinarniej orkiestry przemaszzerowali przez śródmieście do strażnicy. Tam w koleżeńskim zebraniu młodzi od starszych brali przekazywane wiadomości z lat dawnych, w których wielkie pożogi nawiedzały miasto. Największej z nich, jaka miała miejsce w r. 1872 zawdzięcza Wieliczka straży ogniowej w Wieliczce swe powstanie. Stworzyła ją myśl o przyszłości — bo wówczas, jak to ówczesny dokładny rysunek wskazuje, z dźwiękami rysunkowych kwartałów ofiar pożaru padło aż siedem. Już przeszło siedemdziesiąt lat szkoli się sprawność i czujność miejskiej straży ogniowej w Wieliczce, czuwającej nad spokojem i całością mienia jej mieszkańców; współcześnie w tym celu w strażnicy stale pełni służbę pogotowie złożone z siedmiu strażaków. Pod ręką mają oni co potrzebne: w podwórzu i w szopach stoi gotowy do pracy wszelki sprzęt pożarniczy.

## Uprawa ziół w lubelskim

W ubiegłym roku, w siedmiu powiatach okręgu lubelskiego około 1600 osób uprawiało rośliny lekarskie i korzenne, na powierzchni 35,5 ha. W akcji hodowlanej brały również udział szkoły wiejskie. Akcja uprawy roślin lekarskich będzie nadal prowadzona również i w tym roku.

## Dwadzieścia kin posiada obecnie Warszawa

Tuż przed samą wojną posiadała Warszawa 70 kin różnej wielkości, o łącznej ilości miejsc 42.784. — Frekwencja w tych kinach wyniosła w roku 1938 aż 13.372.000 osób. W czasie działań wojennych większa część tych kin została zniszczona.

Po zakończeniu działań wojennych zaledwie połowa z tych kin nadawała się do użytku. Ponadto wiele kin, z uwagi na brak aparatów i kosztownych urządzeń pomocniczych, skradzionych podczas zawieruchy wojennej — rozpoczęło przebudowę swych lokali na teatry.

Dziś mamy w Warszawie 25 kin, z czego 17 wyświetla filmy w języku polskim; do największych należą kino miejskie, rozporządzające przeszło tysiącem miejsc.

Z 14 istniejących w Warszawie teatrów i teatrzyków — osiem znalazło sobie siedzibę w dawnych pomieszczeniach kinowych, a mianowicie Jar, Maski, Wodewil, Figaro, Komedia, Bohema, Miraż i Kometa.

## Przeszkolenie 1370 krawców

W najbliższym czasie przybędzie Warszawie jeszcze jeden nowy teatr. Mieścić się on będzie przy ul. Marszałkowskiej obok placu Zbawiciela, w lokalu dawnego kina Sokół. Prace adaptacyjne są już w pełnym toku. Nowy teatr będzie miał charakter tak modnego obecnie w Warszawie teatru rozmałości, gdyż wystawiać będzie obok rewii również komedie muzyczne, farsy itd.

## Przeszkolenie 1370 krawców

W Instytucie Doskonalenia Zawodowego w Warszawie, w czasie od

dnia 15 września 1940 r. do końca kwietnia r.b., przeprowadzono 35 kursów dla krawców, które ukończyło 1370 osób. Z liczby 35 kursów odbyło się w Warszawie 23 kursy, przygotowujące do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych oraz cztery kursy doskonalenia zawodowego dla mistrzów. Ponadto odbyło się osiem kursów doskonalenia zawodowego dla powojennej, a mianowicie w Radomiu, Częstochowie, Piotrkowie, Kielcach, Łowiczu, Głównie, Siedlcach i w Mińsku.

## „Rzemieśniewym dyszlem”

„Nemo”. i Chór Juranda w programie Krakowskiego Teatru Powszechnego po kwietniowym tournée kontynuują swe objazdy miast i miasteczek krakowskiego okręgu, nie pomijając najmniejszej miejscowości, której mieszkańcy żądni są teatralnej rozrywki. Do tego od końca kwietnia dołączyły się i występy warszawskiego batelu Astroff, któremu dla Krakowa wyznaczono dni 11 i 12 maja.

## Nieszczęśliwy wypadek

Na łąkach pod wsią Grabki (pow. Jędrzejów) pasący bydło chłopcy znaleźli niewypalony granat i poczęli go niegdyś majstrować. W wyniku manipulacji z granatu zaczął wydobywać się ogień. Chłopcy odrzucili granat i poczęli uciekać. W tym momencie nastąpiła eksplozja, wskutek czego dwóch chłopców zostało rannych i zmarło, trzeci zaś walczył ze śmiercią. Zmarłymi są: Czesław i Fryderyk Sycinowie.

Pouczający numer czasopisma „Ster”  
Okolo 15 milionów mieszkańców w Gen. Gub.

W milionowym nakładzie wyszedł numer 4/5 czasopisma „Ster” — jak wiadomo — z braku podręczników służących wyższemu klasom szkoły powszechnej jako tekst programowy. Tytułowa strona nowego numeru treścią swoją rysunkową zapowiada to, co uczeń znajdzie na 32 stronach wypełnionych słowem i towarzyszącą mu ilustracją. Na sieci Wisły, Sanu, Pilicy, Wieprza i Bugu rzucono sylwetki Wawelu, Jasnej Góry, królewskiego zamku z kolumną Zygmunta, zamków w Sandomierzu i Lublinie; ożywiają ten obraz Krakowianka, góral, Mazowszanka i rybak z Chełmszczyzny; poza tym wypisane są nazwy miast: Warszawa, Radom, Piotrków, Lublin, Częstochowa, Kielce, Sandomierz i Kraków.

Parę zdań na wstępie skreślonych przez Redakcję tłumaczy, że miano w tym na uwadze „zapoznanie młodzieży szkolnej z krajem macierzystym” — zapoznanie to, jak o tym świadczą tytuły poszczególnych ustępów (opracowało je nauczycielstwo) i szereg celowo wykonanych mapek posługuje się ściśle metodą nauczania geografii. Pierwsze ustępy poświęcone są rzeźbie powierzchni i krajobrazowi, po czym następuje szczegółowy opis krajin, a więc Karpat i pasa wyżyn, nizin podkarpackich i północnej nadwiślańskiej. W tym opisie uwzględniono po

Jeszcze sen drzemie na ciemnych okiennicach kamienie, kiedy zaczyna pracę ręce miasta. Jedną bramą za drugą ziewnęła przeciągle, dozorca przeprowadził leniwie „dyskurs” z kolegą sąsiedniej kamienicy i wzniósł tumany kurzu, do którego czepiają się nici wiosennego słońca.

Przynajmniej rano ulice, zieleńce, kwietniki przypominają o tym, że tu pracowały czyjeś ręce nad porządkiem.

Falanga tramwajarzy ujęła ster motorów — tam robotnicy pracują w ruinach zwanego domu, ręce wygrzebują zasypane przedmioty, ręce chwytają odzyskaną własność.

W bankach, biurach, fabrykach stuka klawiatura maszyn — byskawicznie, wprawne ruchy walczą cały dzień z szarańczą cyfr, przebijają te robotactwa spiczastymi piorunami i wieszają na zygzakowatych szubienicach ksiąg. W laboratoriach, salach operacyjnych, w warsztatach i przedsiębiorstwach pracują miliony rąk — w wielkich magazynach rozprawiania waży się, mierzy, rozdziela — ręce pracują nad zaopatrzeniem miasta.

W bezustannym ruchu żywego organizmu, ręce spełniają doniosłą rolę: podtrzymywania i polepszania egzystencji i te, które wykonują drobne, mechaniczne prace i te, które tworzą jak rzeźbiarz nowe dzieło.

Ala praca człowieka jest słaba i nieważna, jeśli nie uzyskała sankcji siły wyższej. To też człowiek w poczuciu własnej bezsilności wyciąga swoje spracowane ręce w ciemność miedzianych otarzy i prosi o błogosławieństwo dla pracy swoich rąk i trwałości swego dzieła.

za morfologią i topografią także charakterystykę ludoznawczą poszczególnych ziem i stosunki kulturalno-historyczne i gospodarcze w odniesieniu do miast.

Bliżej gospodarza geografii znajduje się specjalny rozdział złożony z ustępów: człowiek i klimat o nawodnieniu kraju (silnie tu podkreślone sprawy powodzi), rolnictwo, hodowla zwierząt, warzywnictwo, sadownictwo, las i drzewo, pszczelnictwo, jedwabnictwo, rybactwo, górnictwo i wielki przemysł drobny przemysł i rzemiosło, handel i komunikacja.

Na koniec odpowiedź na pytanie: „ilu mieszkańców żyje w Generalnym Gubernatorstwie”. Otóż według spisu ludności z 1 marca 1943 r., w dniu tym na obszarze było 14.853.798 mieszkańców, z czego mężczyzn 7.085.690, kobiet 7.768.108, żyjących na 145.180 km. kw. w siedmiu większych miastach, 206 miasteczkach i 17.365 wsiach.

**DAJ GROSZ NA**  
**POLSKI KOMITET POMOCY**  
**ŁWÓW — SOBIESKIEGO 15**

## Kącik gospodarczy

## WALKA Z MOLAMI

Zamiast snuć ponure horoskopy na przyszłość bliższą czy dalszą, w braku innego zajęcia, czyż nie lepiej zająć się tym niebezpiecznym szkodnikiem, chroniąc w ten sposób jeszcze często resztki tak cennej obecnie odzieży. Zdarza się bowiem, że schowany kołnierzyk futrzany lub wełniany, może ostatnią jaką posiadamy sukienka, po paru miesiącach niedopatrzności, staje się strzępkiem nie do użycia.

Mieszkańcy w mieście są więcej nawiedzani przez mole, ale i wiejskie domy nie są wolne od tych złośliwych owadów.

Ażeby skutecznie walczyć z nimi, trzeba sobie uświadomić, jakie warunki sprzyjają ich rozwojowi, a co jest dla nich szkodliwe.

Przed wszystkim mole dobrze się czują w miejscach ciemnych, wilgotnych, a także lubią spokój i ciszę. Często wietrzenie ubrań, sta-

ranne trzepanie i czyszczenie, będzie tu najskuteczniejszym sposobem ich zwalczania.

Odzież wełniana przed złożeniem do przechowania, powinna być dokładnie wytrzepana, a najlepiej wyprana, przy czym do ostatniego płukania trzeba dodać kilka kropli roztworu karbolowego. Następnie każdą sztukę przełożyć drukowanym papierem, rzucając gdzie niedługo kawałeczek kamfory, jeszcze raz ściśle okryć papierem drukowanym i ściśle zamknąć. Futra przed schowaniem trzeba dokładnie i mocno wytrzepać, w tym celu rozkładać futro na stole i dwoma gładkimi pretami trzepać się miejsce koło miejsca, nie omijając żadnego kawałka, następnie wyczesać ostrym grzebieniem i oczyścić miotką, przełożyć gazetami (mole nie znoszą zapachu druku i ułożyć w kufry czy skrzyni. Skrzynia czy

waliza powinna być wytarta terpentyną, w braku tej, skażonym spirytusem (skropić szmatką) a każde futro przesypane kamforą lub innym antymolowym środkiem. Delikatniejsze futra najlepiej wieszać w szafie w papierowych workach, dosypując w nie jeszcze kamfory lub innego zabezpieczającego środka. Szafy, szuflady, kufry, w których mamy zamiar przechowywać przez lato futra i wełniane rzeczy, powinny być przed tym wywietrzone i dokładnie wytarte ściereczką, zwilżoną w lekkim roztworze karbolu. Najlepiej kupić w składzie aptecznym roztwór karbolu i rozcieńczyć go: łyżeczkę na szklanek wody. Przedmioty skórane, jak kufry i torby podróżne, składane zwykłe gdzieś w ciemnym i niewietrzonej miejscu. Są doskonałym rozsładnikiem moli. Od czasu do czasu trzeba je przewietrzyć i wytrzeć ściereczką, umoczoną w oczyszczonej nafcie. Rozsładnikiem moli są także szuflady, w które składamy różne skrawki i gałganki oraz resztki wełniane.

Niepodobieństwem jest zajmować się czyszczeniem lub wietrzeniem takich gałganków, których użyteczność jest jednak stwierdzona, gdyż pominąwszy wartość ich dla załatwienia jakiegoś uszkodzenia w ubraniu, można z nich przy odrobinie gustu (i w spokojnych czasach) tworzyć piękne aplikacje, dywaniki i t. p. Cięte na wąskie paski, używane są także do roboty samodzielnego chodników. Żeby zabezpieczyć się od zagnieżdżenia się w nich moli, trzeba od czasu do czasu wytrzeć szufladę terpentyną, w braku tej naftą lub denaturatem, a skrawki, ułożone koolami, zawijać w zagęty i przełożyć odpowiednim środkiem antymolowym, starając się niepostrzeżenie, nie nadając się do użycia gałganki, usunąć z domu.

Ażeby wyniszczyć mole i nie dopuścić do ich rozmnożenia się, trzeba przeprowadzić, aby raz w miesiącu wszystkie futra i rzeczy wełniane były wywietrzone, dokładnie wytrzepane, a wtedy będziemy pewni, że rzeczy nasze nie ulegną złośliwemu zniszczeniu. I R.



